

Francuska firma Cabasse wymienia radzi sobie w projektach, przepraszam za wyrażenie, designerskich. Oferuje zarówno konstrukcje monumentalne, unikalne i piekielnie drogie, jak i zgrabne systemiki składające się z seksownych głośniczków w metalowych mundurkach. Zestaw *Gallia* jest dostępny na rynku już od ponad roku, ale dla produktów głośnikowych to żaden wiek.

System ma klasyczne składniki - pięć identycznych satelitów oraz aktywny subwoofer. Elementy dostępne są w kolorach czarnym i srebrnym. Obudowy satelitów są aluminiowe – solidne, ale dość płaskie – a więc wygodne, również dla montażu ściennego. Mamy jednak kilka opcji zamocowania: można je postawić, powiesić na specjalnych haczykach lub zainstalować na wolnostojącym standzie z prętów. W komplecie (również dla subwoofera) są maskownice w dwóch wersjach: szara i czarna. Obydwie wyglądają znakomicie.

Przetworniki ujawniające się po zdjęciu osłonek ujawniają dwudrożny układ koaksjalny o symbolu DOM15/ IOT15. Membrana 15-cm niskosredniotonowego jest zrobiona z firmowego materiału kaladex – znamy go od dawna, ale do tej pory spotykaliśmy tylko w głośnikach wysokotonowych. Tymczasem tutaj kopułka tweetera (średnica 19-mm) zrobiona jest z metalu.

Wylot bas-refleksu znajduje się pod przetwornikami. Zaciski głośnikowe, ułożone w niewielkiej wnęce tylnego panelu, są sprężynkowe, akceptują kabel o przekroju do 1,5 mm².

Subwoofer nie jest ani szczególnie urodziwy, ani brzydki czy kłopotliwie duży. Ot, prostopadłościenny klocek, który pnie się w górę, jest głęboki, ale za to wąski. Urządzenie ma nieco kon-

Sumator Cabasse zbiera sygnały z pięciu kanałów amplitunera AV i przekazuje ich mix do subwoofera.



Cabasse **GALLIA**

Sobowtór z sumatorem

fundujący system podłączeniowy, ale jego specyfika wynika bardziej z charakterystyki satelitów, niż subwoofera, a także z zapobiegliwości konstruktora systemu, aby zapewnić jak najlepsze brzmienie. Otóż by uruchomić system w najwłaściwszy sposób, do subwoofera należy dostarczyć nie tylko sygnał LFE z amplitunera, ale również doprowadzić, wykorzystując drugie wejście, przebieg ze specjalnego sumatora, który za pomocą pięciu końcówek łączy z wyjściami głośnikowymi wszystkich pięciu kanałów amplitunera (równolegle z kablami prowadzącymi do satelitów). Skomplikowane, niewygodne (choć dla osłody, razem ze swym sumatorem, Cabasse funduje zaciski, w których można komfortowo ścisnąć kable o znacznym przekroju), ale ma



W satelitach zainstalowano koaksjalny układ przetworników.

Cabasse zawsze kojarzy mi się z dwoma gatunkami brzmieniowymi: brzytwiastą ostrością znaną z normalnych, wolnostojących kolumn oraz rozleniwiającą łagodnością, którą prezentowały systemy sub-sat. *Gallia* nie łamie tej reguły, zachodzą jednak pewne odstępstwa, które wychodzą na korzyść. Satelitki zioną dźwiękiem gęstym, łagodnym, w którym najważniejsza jest średnica. Jej dźwięki są spokojne, obszerne i zaokrąglone, zwykle jednak mają dobrze zarysowane kontury. Wciąż daleko do krystalicznej analityczności, brzmienie pozostaje po stronie lżejszej muzykalności, i obraz byłby nieco zbyt ciemny, gdyby nie charakterystyczna góra, zasypująca słuchacza jakby opiłkami szczegółów. Jej dźwięki są w gruncie rzeczy ciche i stonowane, a jednocześnie nasycone ostrością i energią. Ten styl

operowania wysokimi częstotliwościami pomaga w tworzeniu wrażenia przestrzenności. Ogólne wrażenie otwartości sceny jest dobre, rozstawienie instrumentów właściwe.

W systemie *Gallia* satelity rzeczywiście doskonale łączą się z modulem basowym – o ile poświęcimy trochę czasu na znalezienie jego optymalnego ustawienia w pomieszczeniu. Subwoofer brnie przecież dość wysoko na skali częstotliwości. Charakter basu jest ciekawy – trochę twardy, na pewno dobrze zorganizowany i kontrolowany. Pojawiają się nawet bardzo niskie tony, choć elektronicznie wytworzone efekty potrafią już osłabić dynamikę. Sobowtór Cabasse gra jednak w sposób dziarski i odważny, nie pozwalając całości brzmienia zbyt się rozleniwiać.

GALLIA

**Cena [zł]
Dystrybutor**

**6000
THE HI-END
www.hiend.pl**

Estetyka i funkcjonalność

Subwoofer wygląda przeciętnie, ale satelity będą się podobać. Dobre możliwości instalacyjne.

Wykonanie i komponenty

Obudowy satelitów w całości metalowe. Oryginalne przetworniki w układzie koaksjalnym. Skomplikowany, ale akustycznie korzystny sposób podłączenia.

Brzmienie

Nasycony, stabilny środek pasma, wyraziste, choć wcale nie przerysowane wysokie tony. Mocny bas. Dobra spójność i otwartość w całym paśmie.

Po wyregulowaniu subwoofera, manipulatory możemy zakryć szarą lub czarną maskownicą (obydwie na wyposażeniu).



sens. Otóż tak małe satelity, jak w systemie *Gallia*, niezależnie od ustawień częstotliwości podziału (między nimi a kanałem LFE), jakie możemy zadysponować w procesorze wielokanałowym (amplitunerze), po prostu nie są zdolne przetwarzać częstotliwości poniżej ok. 200Hz. Jeżeli więc ustawienia te nie pozwalają ustalić tak wysokiej częstotliwości podziału, to pomiędzy zakresem przetwarzanym przez subwoofer a satelitami pojawi się przerwa – tzw. dziura subwooferowa”. Jak najbardziej zasadne jest więc skierowanie częstotliwości z tego zakresu, pojawiających się na wyjściach głośnikowych (a nie LFE), do subwoofera. Oczywiście subwoofer przefiltruje sobie odpowiedni zakres i zmiksuje go z sygnałem z wejścia LFE. Na przedniej płycie subwoofera, na metalowym talerzyku, znalazły się trzy regulatory: częstotliwości odcięcia (minimum i maksimum), głośności oraz fazy (płynnie pomiędzy 0° i 180°). Głośnik ma 21 cm średnicy i membranę z materiału przypominającego polipropylen (firmowy kod: P2C). Przetwornik siedzi w dolnej płycie, tam też ulokowano dwa otwory bas-refleks.

PODSTAWOWE DANE:

Satellite
głośnik centralny

Pasma przenoszenia [Hz] (+/-3dB)	150-20 000
Moc znamionowa [W]	70
Efektywność [dB]	92
Wymiary (WxSxG)[cm]	23x20x10
Masa [kg]	2,2

Subwoofer

Pasma przenoszenia [Hz] (+/-3dB)	30-170
Moc wzmacniacza [W]	150
Wymiary (WxSxG)[cm]	42x26x44
Masa [kg]	16

Subwoofer systemu *Gallia* ma dwa wejścia – i od razy obydwu wykorzystujemy, jedno sygnałem LFE, drugie sygnałem z sumatora.

21-cm głośnik i jego towarzystwo - dwa otwory bas-refleks.



skomentuj artykuł
zadaj pytanie